

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
 Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Eucharystja i Leona B.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.	Wschód księżycy o godzinie 5 minut 50 r.	Czwartek: Macieja Apostoła.
Poniedziałek: Maksymilj. B. i Eleonory.	Zachód 5 " 11.	Zachód 3 " 1 w.	Piątek: Sygryda Biskupa.
Wtorek: Kat. św. Piotra w Antjochji.	Długość dnia godzin 9 " 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4	Sobota: Aleksandra B. Fortunata M.
Środa: Piotra Damiana D. K.	Przybyło " " 2 " 15.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 5° R.	Niedziela: Leandra Biskupa.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadestane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26



Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 144.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lubomila; jutro Onosławy.
Nabożeństwa: W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o 9-ej zrana wotywa ku czci Matki Boskiej Różańcowej; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 10-ej zrana wotywa ku czci Różańca św.; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta odpust całodzienny ku czci św. Walentego, kapłana i męczennika; w kościołach: św. Krzyża na Krak.-Przedm., św. Ducha przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem-Mieście i św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą czterdziestogodzinne nabożeństwa z powodu ostatniej niedzieli zapust.
Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków giełdy warszawskiej. (Gmach giełdy, Królewska—1-sza z południa.)—Ogólne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych. (Lokal Towarzystwa na Krak.-Przedm.—1-sza z południa.)
Wystawy: Wystawa konkursowa dzieł sztuki. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. nr. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywni. (Hotel Europejski — od 9-ej rano do 4-ej po południu.)
Zabawy: Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tatarsal, na Ordynackiem—4-ta po południu.)—Nadochód kasy pożyczkowej artystów i osób do składu teatrów warszawskich należących maskarada z tombolą, w czasie której na scenie teatru Wielkiego odegrany będzie obrazek ludowy „Wesele na Podgórzu” i żywe obrazy: „Błędne ogniki”, „Scena w karczmie” i „Karnawał”, zaś na scenie teatru Rozmaitości jednoaktówka „Z deszczu pod rynnę” (1-szy raz). (Sale ređutowe—11-ta w nocy.)
Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5-ta po południu.)
Teatra: Wielki: dziś „Gizella” i „Coppelja” (3-ci akt), jutro „Gennaro” (po cenach dawnych);—Rozmai-

tości: dziś „My się Kochamy”, jutro „Żorzeta”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gennaro”, we wtorek „Wojna podczas pokoju”. (7½ wieczorem.)
Widowiska: Przedstawienie trupy rosyjskiej: „Pericola”. (Teatr Buff przy ulicy Długiej—8-ma wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Z sali odczytów.

Stanowczo więc serja odczytów z dziedziny elektryczności, na rzecz kasy imienia Mianowskiego, cieszy się wielkim powodzeniem. Jeżeli w taką jak wczoraj pogodę nieznośną, w taką zamieć śnieżną i w ostatnią sobotę karnawału — do sali Muzeum pośpieszyło takie liczne grono słuchaczy, to już chyba nie może być wypadku, aby któremu z tych odczytów na słuchaczach zbrakło.
 Prawda, że prelegentem był niezrównany na tem polu p. Napoleon Milicer, a przedmiotem—wiele dla wszystkich ciekawa galwanoplastyka.
 Prelegent przypomniał przedewszystkiem uwagę, zrobioną przez p. Dziewulskiego na pierwszej prelekcji, iż główną przeszkodą w studiach nad elektrycznością jest nieposiadanie przez człowieka zmysłu specjalnego, którymby mógł objąć i odebrać drgania materji siłę tę składającą i że dlatego zmuszeni jesteśmy ograniczać się tylko do badania siły tej w jej objawach.
 Następnie, wytworzywszy działaniem kwasu siarczanego na sól kuchenną gaz jakiś, wykazał jego charakter kwaśny i dowiódł tak za pomocą analizy, jakoteż i syntezy, że gazem tym jest kwas solny, złożony z dwóch gazów—wodoru i chloru.
 Badając zachowanie się tegoż kwasu solnego pod działaniem prądu elektrycznego, przedstawił, iż rozkłada się on na swoje składniki, z których wodor zbiera się przy biegunie odjemnym, czyli posiada

sam elektryczność dodatnią, chlor zaś przy biegunie dodatnim, czyli że jest sam elektrycznie odjemnym. Zastępując w tym związku chemicznym wodor jakimś metalem, sól ta rozłożona zostanie przez prąd elektryczny, chlor zbierze się przy biegunie dodatnim—metal zaś przy odjemnym.
 Biorąc wygodniejszą do doświadczenia sól—siarczan sodu, wykazał zbieranie się sodu u bieguna dodatniego. Sód nader efektywnie zmieniał kolor zabarwionej odwarem fioletków wody na przepyszny szmaragdowy.
 Sód jednak, jak to okazał na osobnem doświadczeniu prelegent, topi się i rozpuszcza w wodzie.
 Do otrzymania zaś na pewnej przestrzeni warstwy doskonale odwzorowującej wszystkie tejsze powierzchni kształty — co jest celem galwanoplastyki—potrzeba metalu, któryby się opierał działaniu wody. Do najwięcej opornych należy ołów.
 Mówca więc przedstawił wspaniałe doświadczenie z octanem ołowiu. Rozkładając sól tę za pomocą prądu elektrycznego, przy elektrodzie odjemnym, w kształcie konarów drzewa rozłożonym, otrzymał osady ołowiu jakby roślinność jakąś bujną — czyli tak zwane drzewo Saturna.
 Zamieniając elektrod odjemny na dodatni i na odwrot, stracił ołów na nowo na drugi elektrod w kształcie nader cienkiego plastycznego osadu.
 W nauce ten przejaw działania elektryczności dawno był znany, dopiero jednak w r. 1837-ym i 1838-ym uczony rosyjski Jacoby zastosował go do odwzorowywania klisz miedziorytyniczych itp.
 W końcu prelegent przeszedł do pokrywania za pomocą galwanoplastyki metali pospolitych cienką warstwą metali szlachetniejszych.
 Wyłożył najprzód sposób utrzymywania na modelu odwrotnym, czyli na formie gutaperkowej zmetalizowanej, to jest pociągniętej grafitem, blaski miedzianej, doskonale wszystkie kształty modelu odwzorowującej.
 Dalej wspomniawszy o dawnym sposobie złączenia

FRAK.

Przy kończących się rządach karnawału kończy się też i panowanie fraka, a okoliczność ta pozwala nam pomówić o nim bez obwijania prawdy w bawelnę.
 Pierwowzoru tego ogoniastego ubrania należy szukać w najgłębszej starożytności...
 Nie posiadam erudycji jednego ze swoich kolegów, który niedawno zaimponował mi gruntowną znajomością: początku, dziejów i piśmiennictwa „kociej muzyki”, mimo to ośmielam się twierdzić, iż geneza fraka wywieść się da z tamąd, z kąd nieboszczyk Darwin wywodził cały ród ludzki...
 Genealogja ta niezbyt mu pochlebia; jest ona wszakże bardzo jeszcze zaszczytną w porównaniu z tą, jaką daje mu „samorodna filozofja” ludu naszego.
 Ubiera ona we frak diabła i... niemca!
 Jeśli chodzi o genezę ściśle naukową i na dowodach pozytywnych opartą, to mógłbym zauważyć, iż najpierwszą, acz niewykształconą jeszcze formą dzisiejszego ceremonialnego stroju, jest staro-egipski ubiór, zwany *szenti*. Ubiór ten zaopatrzony jest w rodzaj fartuszek, zawieszonych raz do frontu, kiedy indziej znów do oficy, a uderzającego przypominającego tak zwane „szosy” u fraka. Zabytki staroegipskiej rzeźby przechowały nam figury, w ten oryginalny przyodziewek ubrane—a musiał on być strojem honorowym, gdyż ubrane są weń głównie mumje Faraonów.
 Warszawscy eleganci zaczęli używać fraka około r. 1776-go.
 Zapisał to w swoich notatkach nieoceniony kronikarz naszego miasta, Magier.
 „U nas, w Warszawie—mówi on—dopiero około roku

1776-go fraki w użycie weszły; ubiór, który bardzo nas zachęcił dla niewielkiego kosztu i z tego podobno powodu powszechnie został przyjęty. Szczególnie zaś młodzież zrzuciła prędko żupany, a do fraków się brała—mianowicie kiedy się to kobietom podobało...
 Nie wyjaśnia wprawdzie poezji gaduła dlaczego pleć piękna tak bardzo upodobała sobie tę egipsko-niemiecko-djabelską szatę, musiała jednak mieć ważne ku temu powody, jeżeli do dnia dzisiejszego łaskawem darzy ją okiem...
 Cokolwiekby, powody te nie mogą mieć podstawy estetycznej...
 Wśród wielu brzydkich rodzajów odzieży, jakie czasy ostatnie wymyśliły, frak jest bezwątpienia—najbrzydszym.
 Nie dodaje on ani powagi, ani wdzięku; nie okrywa i nie stroi.
 Czarna jego barwa (fraki kolorowe są tylko pokuszeniami reformatorów mody, których w rachunek brać nie można) czyni go ubiorem żalobnym i przytłumia, zamiast podniecać, wesoleść wszelkiej zabawy. Wśród różnobarwnej girlandy kobiet, ubranych w kolory jasne, błyszczące, bogate, wyfraczeni mężczyźni wyglądają jak kruki wśród stada gołębi i kolibrów...
 Hygiena patrzy na frak okiem nienawiści; czyż bowiem nie bywa on przyczyną niebezpiecznych zaziębień i nie sprowadza chorób płucnych, kończących się nieraz suchotami, przez lekkomyślne odkrywanie piersi, które wymagają właśnie jaknajszczelniejszego przykrycia?
 A któż mi wytłómaczy znaczenie i cel frakowego—ogona?
 Jestże on naprawdę, jak utrzymuje Prus, „szczątkowym organem”, pozostawionym człowiekowi przez naturę dla naukowego stwierdzenia teorii darwinowskiej?

Czy może przeznaczeniem jego jest powiększać urok tańców wirowych przez mile bawiący oko widok czarnych, wiewających w powietrzu—sztandarów?
 — To nie!—wykrzyknie namiętny frakofil—przeznaczenie fraka wyższe jest i głębsze. Misja jego jest cywilizacyjną i demokratyczną: usuwa on wszystkie różnice kastowe, majątkowe i t. p. i przypomina światu te najwyższą prawdę, iż wszyscy są równi wobec Boga, kodeksu i...
 I mody!—dokończmy od siebie.
 O tak, nieinaczej! Frak jest narzędziem niwelacyjnym! Niweluje on tak skutecznie wszelkie towarzyskie nierówności, iż na balach, zarówno prywatnych jak publicznych, zdarzają się często (częściej nawet niż to *Kurjer święteczny* zaznacza) djalogi w rodzaju następującego:
 — Mój przyjacielu! podajno mi szklanę wody...
 — Mylisz się pan. Ja nie jestem pańskim przyjacielem, lecz—gościem!
 Zbierzmy uwagi nasze w jedno.
 Dowiedliśmy, że frak jest:
 1) ubiorem bezbożnym—gdyż utrwala system Darwinu;
 2) niepatryjotycznym—gdyż upodobia z Niemcami;
 3) brzydkim—gdyż sprzeciwia się wszelkim zasadom estetyki;
 4) niezdrowym—gdyż sprowadza zaziębiecia;
 5) kompromitującym—gdyż naraża na wysłuchanie komplementu, przeznaczonego—fagasowi.
 Jakież z tego wszystkiego wnioszek wynika?
 Oto ten, że... jak nosiliśmy, tak nosić będziemy fraki, gdyż, jak to głęboko zauważył Magier, „kobietom się to podoba”.
Ce que la femme vent, Dieu le vent. (+)

w ogniu, przeszedł do srebrzenia i zlocenia za pomocą rozkładu przez prąd elektryczny soli, srebra i złota i osadzania się oswobodzonego w ten sposób metalu na przedmiotach posrebrzyć lub pozłocić się mających.

Wykład ten poparł p. Milicer doświadczeniami, zanurzając łyżeczkę z alaju najprzód w miedzianej, potem w srebrnej i złotej kąpeli, w których u bieguna odjemnego zbiera się na łyżeczkę warstwa srebra i złota, a u bieguna przeciwnego znajduje się blaszka tegoż metalu—anod—zasilająca kąpiel i utrzymująca w mierze jej natężenie.

Doświadczenia i praktyczne dowody prelegent opierał też okazami, pochodzącymi ze znanej fabryki wyrobów tego rodzaju pod firmą Nurbli i Werner, które—kończąc swą lekcję—za pomoc serlecznie podziękował. Istotnie okazał, a w szczególności świeczniki, model zwany „Kryński” od swego twórcy, przedstawione w rozmaitych fazach fabrykacji, były przepyszne.

Kończąc sprawozdanie nasze, nie możemy przemilczeć wielkich zalet odczytu, który, pomimo pozornej błahości przedmiotu wśród tak poważnej sesji, był wybora, skończoną i nader pouczającą całością.

J. Wl.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== *Birż. wied.* donoszą, iż przy ministerjum finansów powstaje specjalny wydział do spraw taryf kolejowych, niezależnie od komisji taryfowej, istniejącej przy radzie kolejowej. Na naczelnika nowego wydziału przedstawiony został zarządzający dotychczas towarzystwem dróg południowo-zachodnich, p. Witte.

== Donoszą z Petersburga, iż w sferach rządowych postanowiono urządzić w większych miastach państwa laboratorja dla analizowania win, znajdujących się w handlu. Nadzór nad sprzedażą win znajdować się będzie w rękach specjalnej inspekcji.

== Według ustanowionej taryfy opłaty za wodę czerpaną z wodociągów miejskich, w bramie każdego domu powinna być umieszczona tablica, oznaczająca minimalną opłatę, jaka przypada od każdego mieszkania oraz ilość mającej się użyć wody w wiadrach wyrażone. Zarząd wodociągów przystąpił więc do obliczenia obszerności mieszkań w dolnej części miasta, celem zestawienia powyżej wymienionych tablic. Czynność ta jednak natrafiła na przeszkodę, gdyż okazało się, że numeracja lokalów prawie w każdym domu jest niedokładną, ponieważ pod jednym i tym samym numerem zostało kilka mieszkań zapisanych, z drugiej zaś strony wiele mieszkań pominięto. Taki stan rzeczy nie pozwala dopełnić obliczeń i uniemożliwia oznaczenie tablic taryfowych. Dla usunięcia więc powyższych niedokładności, magistrat zwrócił się do p. oberpolicmajstra, aby wydał odnośne rozporządzenie, polecające właścicielom lub rządcom domów wywieszane w bramach tablice ze spisem lokatorów oraz ich mieszkań do ladu i porządku przyprowadzić.

== W łonie jednego z tutejszych zarządów kolejowych wypracowanym został projekt urządzania co pewien dystans sprosteczalni meteorologicznych dla użytku służbowego kolei żelaznych. Projekt ten ma być wkrótce zakomunikowanym wszystkim tutejszym zarządom kolejowym dla opinji, a następnie wprowadzenia w wykonanie, o ile go uznają za praktyczny.

== Stosownie do przedstawienia rady miejskiej dobroczynności publicznej, instytut św. Kazimierza na Tamce w roku bieżącym utrzymywać będzie 70 siostr miłosierdzia (szarytek), z których 30 będzie czynnych, a 40 emerytek, oraz 100 sierot, dzieci mieszkańców Warszawy. Dochód instytutu w przybliżeniu w ciągu roku obliczonym został na 20,574 rs., wydatek zaś ogólny na sumę 23,495 rs.

== Kasa oszczędności przy magistracie warszawskim liczy obecnie 39,316 uczestników, którzy posiadają ogółem kapitału 1,738,520 rs. 1 1/2 kop.

== Na ostatnim posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności udzielono 31 osobom pożyczek w sumie ogólnej 4320 rs., w rozmiarze od 48 do 300 rs. Od pożyczek tych pobierany jest procent w stosunku 4% rocznie.

== Kwartałna sesja obrachunkowa urzędu starszych nożowników i pałaszników odbędzie się dnia 23-go b. m., o godz. 6-jej wieczorem, w mieszkaniu starszego.

== Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” odbędzie się dnia 27-go b. m., w niedzielę, o godzinie 10 ej zrana, w sali resursy obywatelskiej. Na porządku dziennym obrad znajduje się: sprawozdanie za ubiegłe półrocze roku ze-

szłego, wnioski objęte sprawozdaniem oraz wybory do władz Towarzystwa.

== Zebranie członków kasy urzędników sądowych, zapowiedziane na dzień wczorajszy, odłożone zostało do przyszłej soboty d. 26-go b. m., z powodu nie zebrania się wymaganej przez ustawę liczby członków.

== Niedoszła do skutku w pierwszym terminie sesja zgromadzenia tapicerów odbędzie się stanowczo dnia 24 go b. m.

== Na ogólnym zebraniu członków sądu okręgowego przyjęci zostali w poczet adwokatów przysięgłych: b. obrońca przy warszawskich departamentach rządzącego senatu, Karol Thieme i dotychczasowy pom. adw. przys. Henryk Ettinger. Do liczby pomocników adwokatów przysięgłych zaliczono kandydatów do posad sądowych: Bernarda Maliniaka i Jerzego Krawczelnuasa, nadto trzem pomocnikom wydano świadectwa na prowadzenie spraw. Prośbę obrońcy prywatnego przy mińskim sądzie okręgowym, Abrama Magzkillajsona, o wydanie mu świadectwa, pozostawiono bez skutku.

== W ostatnim rozkazie policyjnym czytamy, iż rządcą domu pod nrem 34-ym przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej, Szaja Werthejm, za samowolne przetrzymanie kart pobytowych i paszportów, należących do mieszkańców powyższego domu, jako działający z uszczerbkiem dochodów miejskich, usunięty został od obowiązków rządcy.

== Z literatury.

* Świeżo ukazała się z pod prasy rozprawa napisana przez p. Aleksandra Rembowskiiego p. t. „Historja prawa wieczysto-czynszowego w gubernjach północno i południowo-zachodnich”.

Rozprawa wybornie i źródłowo opracowana drukowana była poprzednio w *Niwie* i obecnie została wydana jako osobna odbitka, najpierw zaś ogłoszona ona była w języku rosyjskim, z zamiarem wyjaśnienia we właściwych sferach niektórych wątpliwości, nasuwających się przy redagowaniu obecnie już prawomocnej ustawy o wieczystych czynszownikach.

Nadmienić wypada, że w nowej ustawie wywody i wnioski p. Rembowskiiego w najznaczniejszej części uwzględnionymi zostały, pracą tą zatem autor niemałą położył zasługę dla dobra społecznego.

* Prof. Child wydał antologję ballad angielskich i szkockich, w zestawieniu z tekstami analogicznymi w 14-tu językach.

W tej liczbie jest pięć słowiańskich, a mianowicie: małoruski, polski, rosyjski, serbski i słoweński.

* Wysłała w Paryżu rozprawa Pierlinga p. t. „*Bahory et Posserino; documents inédits sur les rapports du St. Siège avec les Slaves*”.

Autor jest jezuitą i pochodzi z Moskwy.

== Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Gizella” i „Coppelia” (akt trzeci); jutro: „Gennaro”; we wtorek: „Noe”; we środę: „Mazepa”; we czwartek: „Mefistofeles”; w piątek: „Adrianna Lecouvreur”; w sobotę: „Carmen” (występ p. Hermanınowy); w niedzielę: „Meluzyna”.

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „My się kochamy”; jutro: „Żorzeta”; we wtorek: „W ogrodzie”, „Consilium facultatis” i „Stradując”; we środę: „Czyja wina” i „Sztuka przypodobania się”; we czwartek: „Mieszczanie na prowincji” (wznowienie); w piątek: „O czym marzą dziewczęta”, „Pan Feldhab” i „O chlebie i wodzie”; w sobotę: „Mieszczanie na prowincji”; w niedzielę: „My się kochamy”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Gennaro”; jutro: przedstawienie zawieszone; we wtorek: „Wojna podczas pokoju”; we środę: „Gennaro”; we czwartek: „Przyjaciel domu” i „Zemsta nietoperza”; w piątek: „Gennaro”; w sobotę: „Przyjaciel domu” i „Zemsta nietoperza”; w niedzielę: „Gennaro”.

* Gdyby nie śnieg, mróz, zawierucha i wszystkie przyjemności zimy, możnaby, siedząc w teatrze, pomyśleć, że się jest w środku lata—tak dalece wchodzi w modę debiuty w porze, kiedy ich zwykle nie bywało.

Szczególniej opera posiluje się niemi wytrwale. Wczoraj naprzykład dwie debiutantki wystąpiły w „Fauscie”—pani Friderici jako Małgorzata, panna Szawłowska jako Siebel.

Obie były pod wpływem takiej obawy, że jej aż udzieliły sprawozdawcy, który lęka się znowu, czy wypowiadając zdanie dostatecznie uwzględni *treme* i chłodem krytyki nie swarzy początkujących talentów.

W takich warunkach lepiej może iść za francuską modą *dans le dante abeticus-tri* i powstrzymać się

od sądu aż do następnych debiutów, które niewątpliwie będą, bo dyrekcja opery debiuty lubi.

* Słynąca z licznego udziału doborowej publiczności maskarada z t. zw. „artystyczną tombolą” odbędzie się dzisiaj w salach ređutowych i sali teatru Wielkiego.

Na program widowiska, które urozmaici zabawę, składają się: nowa krotoczwila Labiche’a i Moreua p. t. „Z deszczu pod rynnę”, sympatyczny obrazek wiejski Wojciecha Bogusławskiego „Wesele na Podgórzu”, entuzjastycznie przyjmowany na benefisowem przedstawieniu Lewandowskiego, dalej tańce i obrazy z żywych osób.

Gustownych i wartościowych fantów w tym roku o wiele więcej nadeszło, niż lat poprzednich, wygrywających jest przeszło 1,000 na 6,000 biletów.

Zainteresowanie się wśród publiczności wielkie, czego najlepszym dowodem, że znaczna część biletów lożowych została już zamówiona.

Wszystko to pozwala wróżyć dzisiejszej zabawie maskaradowej rzetelne powodzenie.

== Z kroniki karnawałowej.

Wczorajszy bal w resursie kupieckiej zgromadził przeszło 300 osób.

Zabawa była bardzo ożywiona, jak i należało się spodziewać, ze względu na ostatnią sobotę karnawału.

W chwili, gdy to piszemy (godzina 2 ga w nocy) w salonach resursy tańczą dziarskiego mazura.

Sądząc z werwy nadobnych tancerek i energicznych tancerzy, można być pewnym, iż brzask poranny zostanie jeszcze zebranych na stanowiskach...

W Towarzystwie wioślarskim i Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych bawiono się również wesoło.

== Bal kostjumowy.

Jutrzejsza zabawa w salach ratuszowych świetnie się zapowiada.

O kostjumach pań zawczasu już dały się słyszeć eudowne rzeczy.

Między innymi ukaże się ośm par w kostjumach francuskich, damy w wypudrowanych piętrzących się fryzurach, panowie w perukach i kostjumach ściśle historycznych

Pary te będą tańczyły menueta, któren od pewnego czasu znowu zaczyna wchodzić w modę.

Trzy siostry panny W. ukażą się w kostjumach cygańskich, zamierzając w przerwach między tańcami wróżyć z dłoni.

Uroczę chiromantki pragną w ten sposób powiększyć dochód z balu.

Organizatorom zabawy, za doprowadzenie do skutku projektu powziętego zaledwie przed tygodniem, należy się szczerze uznanie.

== Dzieci dla nauczycielek.

Ostatnia rozrywka zimowa dla dzieci w tattersalu warszawskim odbędzie się, jak donosiliśmy, we wtorek, pojutrze.

Na dzień ten program będzie urozmaicony i wzbogacony nowymi zabawami i grami.

Będzie to zachętą dla dzieci do licznego zebrania się, w czem im zapewne rodzice ani opiekunowie nie będą stawiali trudności ze względu znowu na to, że dochód z wtorkowej zabawy przeznaczony został na tak godną poparcia instytucję, jak czasowe schronienie dla nauczycielek i guwernantek.

== Wystawa higieniczna.

Zarządowi wystawy higienicznej złożono dotychczas 20 deklaracji na oddzielne budynki.

Między pawilonami temi, szczególniej zajmującą obiecuje się pawilon miasta Warszawy, zaprojektowany przez p. Cichońskiego.

Budowniczy p. Rakiewicz przygotowuje dzieło o budownictwie szpitalnem, które ozdobione będzie rysunkami i uzupełnione najrozmaitszemi tablicami.

Prócz tego do zarządu zgłoszono się z planami nowych szpitali w Łomży, a p. Machczyński zadeklarował motory gazowe do użytku wystawy.

Za pośrednictwem p. Kiliha, dyrektora warszawskiej szkoły rzemioł, udział w ekspozycji zaproponował komitet centralny gimnastyczny ze Sztokholmu.

Propozycja ta naturalnie została przyjęta.

W ostatnich dniach komitet fizyczno-chemiczny opracował regulamin, dotyczący analiz, którym, jak wiadomo, podlegać ma każdy przedmiot wystawiany.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu zaproponowano wydawnictwo katalogu redakcji *Zdrowia*.

== Opieka nad sierotami.

Na wzór istniejącej już opieki nad chłopcami-sierotami, terminującymi po warsztatach, Towarzystwo dobroczynności upoważniło pp. Szymona Krzeczowskiego i Jana Gautiera do utworzenia komitetu opieki nad dziewczętami, byleimi wychowankami zakładu sierot, obecnie pozostającymi w służbie.

Do komitetu tego należą pp. Armanda Böniszowa, Zbieta Kowalska, Helena Maleszewska, Józefa Leszawska i Józefa Polkotycka.

Skład komitetu wkrótce będzie zwiększony.

== Szpital na Nowej Pradze.

Mieszkańcy przedmieść: Nowa Praga, Szmulozina, Targówek i Pelcowizna energicznie krzątają się w sprawie założenia szpitala.

Projekt ten, o którym wspominaliśmy przed kilku dniami, zaczyna się przyoblekać w bardziej skończone formy.

Pewne grono obywateli wystąpiło już z podaniem o władzy o pozwolenie rozpisania konkursu na budowę gmachu, mającego pomieścić przynajmniej 60 łóżek.

Jednocześnie wyrodziła się kwestja potrzeby lekarza dla powyżej wymienionych przedmieść.

Jeden lekarz w fabryce stali na ludność kilkunastotysięczną, to trochę mało.

Zanim więc jeszcze projektowany szpital przysięże do skutku, wartoby skłonić jednego, a nawet dwóch lekarzy do osiedlenia się na którym z owych przedmieść.

Tylu młodych lekarzy w Warszawie skarży się o brak praktyki, mogliby więc poprosić zmiany osu w okolicy podmiejskiej.

== Z lombardu miejskiego.

Ostateczny termin wykupywania lub prolongowania wszelkich fantów (oprócz złotych i srebrnych) z lombardu miejskiego upływa dnia 28 go b. m.

Licytacja przepadłych fantów rozpocznie się dnia 15 go marca.

Obecnie lombard miejski rozporządza znów bardzo szczupłymi funduszami, gdyż np. na dzień wczorajszy kasa jego posiadała gotówki zaledwie 33 rs.

== Ze zwierzyńca.

Dwa lwy, znajdujące się w zwierzyńcu, niezadługo będą posiadały towarzyszkę niewoli.

Zarząd zwierzyńca zamówił u hamburskiego handlarza wielką lwicę, która przybędzie do Warszawy w przyszłym miesiącu.

== Polscyżyna w Berlinie.

Handlujący Niemiec a zwłaszcza berlińscy, ulegając potrzebie, coraz częściej korespondują z naszymi przemysłowcami w języku polskim.

W dniu wczorajszym pp. F. Z. i M., tutejsi buchalterzy, udali się do Berlina na zapotrzebowanie kilku firm, żądających polskich korespondentów.

Naturalnie, iż jedyną przyczyną tej grzeczności ze strony berlińczyków jest chęć utrzymania stosunków handlowych z naszymi firmami.

== Na złodziei.

Widzieliśmy model, sporządzony przez jednego ze ślusarzy na pułapkę na złodziei.

Przyrząd składa się z żelaznych kleszczy, które obejmują dłoń, otwierającą szufladę sposobem gwałtownym.

Zastosowanie przyrządu w praktyce jest wątpliwe, chociaż teoretycznie uzasadnione.

== Kulig.

Rozpoczęta w tłusty czwartek zabawa kuligowa państwa L. pod Warszawą zgromadziła, oprócz 28-u par krakowskich, kilkadziesiąt osób w zwykłych strojach balowych.

Początkowo tańczyli sami krakowiaczy, później jednak fraki pomieszały się z kerezjami, a dziewczęta z warkoczami tańczyły razem z damami w balowych tualdach.

Ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 10-ej zrana.

Naturalnie, iż na zakończenie tańczono „białego mazura”, który rozpoczęto zaraz po godzinie 6-ej.

Kiedy jednak tancerze pokrzepili siły „podkurkiem”, przy którym dowcipny organista kuligowej drużyny wypowiedział mnóstwo toastów, mazura znów wznowiono i tylko perswazje osób starszych hamowały ochoczość młodzieży, gotowej przedłużyć zabawę do nieskończoności.

Część gości pozostała w gościnnym domu państwa L., inni się poróżjeżdżali odpoczywać i nabrać siły na dalszy ciąg rozpoczętego kuligu.

Cała drużyna krakowska nocą dzisiejszej tańczyła w innym dworze.

Sanna, ten ważny dodatek zabawy kuligowej, nareszcie nadeszła....

== Jeszcze przestroga.

Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń z naszej strony przed zgubnymi skutkami używania wszelkich mydeł i pachnideł, roznoszonych przez ulicznych kolporterów, przeważnie starozakonnych, lekkomyślniejsi nie przestają nabywać takowych, przynęcając nianiością towaru.

Stwierdzonem już wszakże zostało, iż wszystkie podobne preparaty są jaknajszkodliwsze dla zdrowia.

Świeżo mamy do zapisania nowy wypadek, ofiarą którego padł p. O.

Kupiwszy ładny napozór i dość duży stosunkowo jak za 5 kop. kawałek mydła, p. O. po umyciu się nim dostał najokropniejszych liszaj, które go zmusiły do niewychodzenia przez kilka dni z domu.

Roznosiciele, sprzedający fałszowane towary, należałoby poddawać wraz z ich towarem ścisłej kontroli, a w razie nadużycia pociągać do odpowiedzialności.

== Szlichtada do pożaru.

Warszawianie uprawiają „sport pożarowy”. Niech gdzie tylko pokaże się luna ogniowa, zaalarmuje straż przejeżdżająca, zaraz tłumy spieszą do miejsca, w którym szaleje niszczący żywioł.

Nie więc dziwnego, że i wczoraj, gdy około godziny 8-ej wieczorem ukazała się luna, tłumy te pospieszyły w kierunku rogatki wolskich.

Silny refleks światła od śniegu wskazywał na horyzoncie ogromną przestrzeń i zdawało się, że to znaczny pożar.

Za rogatkami utworzyło się istne *corso* z sanek. Mnóstwo osób, jadąc do ognia, używało szlichtady.

Tym razem jednak owa znaczna luna była coś w rodzaju *fata morgany*.

Palili się tylko wiatrak i to nieczynny.

Wiatrak ten, znajdujący się już na terytorjum gminy Czyste, należał do młynarza Makowieckiego, który w obrębie cyrkułu VII-go posiada jeszcze dwa wiatraki, znajdujące się w ruchu.

Przyczyna pożaru w budynku zamkniętym, niezamieszkanym, nie jest wiadoma i dopiero śledztwo może ją wyjaśnić.

Dwa oddziały straży ogniowej, znajdujące się na miejscu, nie wiele miały do roboty.

O ugaszeniu wiatraku, stanowiącego wysoki stos płonącego drzewa, nie mogło być mowy.

Galerja była liczna, bodaj do 1000 osób zebrało się na obszernej śniegiem usłanej przestrzeni.

Zwalenie się najwyższego osmalonego słupa wywołało sensację.

Co chwila następowała defiguracja płonącego budynku, a kamienie młyńskie z hukiem i trzaskiem zapadały się w przestrzeń płonąca.

Ktoś powiedział, że cały ten ogień czynił wrażenie pożaru... z operetki.

== Pokąsanie.

W dniu wczorajszym, na Gesiej, w podwórzu domu pod nrem 47-ym, pies, należący do p. Stepanowa, rzucił się na siedmioletnią Ludwikę Zgierską, która została ukąszona w prawy policzek.

Pomoc lekarską dziecku bezzwłocznie udzielono. Właściciel psa za wypuszczenie go bez kagańca został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

== Ogień.

W dniu wczorajszym, pod strychem domu nrem 8-ym na Nowiniarskiej, wynikł pożar.

Ogień domownicy ugasiłi.

== Główny zarząd poczt i telegrafów uwiadamia, iż otworzony został oddział pocztowo telegraficzny w Demiówce, w powiecie kijowskim.

== Wskutek nowych przepisów o kasowości instytucyj sądowych, depozyta sądu okręgowego piotrkowskiego, w ilości 149,000 rs., przeniesione zostały do kasy gubernjalnej. Przeniesienie to będzie miało dla interesowanych ten skutek, że zamiast wypłacanych dawniej 2% od depozytów nie będą obecnie pobierali żadnego procentu.

== Czternaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów banku handlowego w Łodzi odbędzie się dnia 24-go kwietnia r. b., o godzinie 1-ej po południu. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za rok zeszły, oznaczenie dywidendy za r. z. i wybór członków rady i kandydatów. Chcący uczestniczyć w tem zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje przed dniem 24-ym marca.

== Dochód z balu.

Bał na korzyść uczniów gimnazjum, dany w d. 5-ym b. m. w Radomiu, przyniósł, jak donosi *Gaz. radom.*, 135 rubli czystego zysku.

Jak na Radom trochę mało. Pieniądze te obrócone będą na wpisy dla niezamożnej kształcącej się młodzieży.

== Bal kostjumowy dla dzieci.

Dyrekcja teatru „Victoria” w Łodzi urządza w ostatnich dniach karnawału bal kostjumowy dla dzieci.

Zabawa, jak donosi *Dzien. łódz.*, rozpocznie się odegraniem „Łobzowian”, poczem nastąpią tańce. Dzieci otrzymają podarki.

== Pomoc dla młodzieży.

Ze sprawozdania ogłoszonego przez wileńskie Towarzystwo pomocy uczącej się młodzieży dowiadujemy się, iż miało ono w r. z. do rozporządzenia sumę 8941 rs.

Z tego wydano ogółem 2391 rs. na wsparcia dla 114-tu uczniów oraz dla 71 uczennic.

Wsparcie przyznano 76 katolikom, 54 prawosławnym, 50 starozakonnym, 4 ewangelikom i 1 mahometaninowi.

Towarzystwo na początku r. b. posiadało w kasie 1550 rs.; oprócz tego kapitał zapasowy wynosił 200 rs. w gotówce i 1650 rs. w papierach procentowych.

== Kasa zaliczkowo-wkładowa.

W Białej Cerkwi, na Ukrainie, istnieje od lat kilku kasa zaliczkowo-wkładowa dla włościan, pod nazwą „Dzban”.

Powstała ona z inicjatywy hr. Aleksandry Braniczkiej i w końcu roku 1885-go kapitał jej zakładowy wynosił rs. 102,340.

Kasa udziela pożyczek za poręczeniem na 12% rocznie.

W roku sprawozdawczym suma wypożyczonych pieniędzy doszła 48,230 rs.

== Zebranie rolnicze.

Przed kilku dniami odbyło się w Mińsku zebranie członków Towarzystwa rolniczego.

Z pomiędzy 252-ch członków przybyło na obrady 30 osób.

Ze sprawozdania odczytanego okazało się, że obrót finansów w ciągu roku wynosił 9,040 rs., a więc był korzystniejszym, niż w latach dawniejszych.

Postanowiono podnieść komisowe, pobierane przez skład nasion, urządzony pod opieką Towarzystwa z 2% na 5%.

Przy sposobności zebrania odbyła się próba ręcznego siewnika amerykańskiego systemu Guriera, która jednak wypadła niekorzystnie dla tego narzędzia.

Nakoniec przystąpiono do wyboru nowych członków rady, w miejsce ustępujących, przyczem z urny wyszli pp. K. Ablamowicz i A. Turczyński z Sizanicy.

== Sprawy serwitutowe.

W powiecie zamojskim, we wsiach należących do ordynacji zamojskiej, prawa włościan do serwitutów leśnych określone zostały wymienniem dni wjazdu do lasu, bez ogólnego jednak podsumowania ilości fur, która zresztą w innych wsiach tejże ordynacji oznaczona została na 78.

Na zasadzie tej niedokładności w tabeli likwidacyjnej, zarząd ordynacji wystąpił w roku 1882 im o t. z. „ściśle określenie” serwitutu, które też zostało dokonane na podstawie obliczeń co do rzeczywiście wywiezionego przez włościan drzewa w okresie od 1867—1876-go r.

Decyzja, zapadła w końcu r. 1883-go, określiła serwitut w lasach ordynacji dla wsi powiatu zamojskiego, przyznając po 18, 19, 20 i 26 fur parokonnych na osadę.

Decyzja powyższa wywołała jednak niezadowolenie wśród włościan i stała się powodem licznych wypadków samowoli, przy wjeździe do lasów ordynacji.

Obecnie, jak donosi *Dniew. warsz.*, sprawa powyższa została ostatecznie rozstrzygnięta w ten sposób, iż na mocy rozporządzenia komitetu ministrów postanowiono oznaczyć ilość fur drzewa w tabeli, na równi z innymi wsiami ordynacji, na 78.

== Nowy gmach sądowy.

Sprawa wzniesienia nowego gmachu dla sądu okręgowego w Lublinie została już, jak donosi *Gaz. lub.*, rozstrzygnięta twierdząco w Petersburgu i wraz z wiosną rozpoczęte będą roboty budowlane.

Właściciel, a zarazem przedsiębiorca budowy gmachu, otrzymała 40,000 rs. pożyczki rządowej, mającej się zamortyzować przez lat 20, w ciągu których ma zapewnioną dzierżawę gmachu.

== Zamknięcie fabryk.

W pow. nowo-aleksandryjskim przestały funkcjonować dwa zakłady przemysłowe.

Są to tartak parowy w Baranowie i piapiernia we wsi Mazanów.

== Labrador kijowski.

Na wystawie artystycznej, otwartej obecnie w Petersburgu, znajduje się szereg przedmiotów (kałamarz, kandelabry, przycisk, pieczęć, stół, bufet etc.), wyrobione z labradoru kijowskiego.

Labrador ów pochodzi z miasteczka Horodyszczce, położonego nad rzeką Olszańką, w gub. kijowskiej, gdzie obecnie zorganizowało się towarzystwo, celem odpowiedniego eksploatawania lab radoru.

== Dożywocie.

Pewien właściciel znacznego folwarku w okolicach Sochaczewa zawarł oryginalny układ z włościanami.

Odał im cały majątek na własność, zastrzegając jedynie dla siebie dożywocie w sumie 4,000 rs.

Pan * * * jest człowiekiem bezzennym, nie posiada

Rozwiązanie zadania konikowego umieszczonego w nrze 47.

Gdy na górach świta dzionek,
A w dolinie srebrzy rosa
I ja śpiewam jak skwonek
I ja leczę wód niebioca.
Leż—gonię wspomnień marę,
Z kwiatów życia wieniec plotę:
Piękność, miłość, czucie, wiara
Na ogniwa spajam złote
(„Śpiew poety” Bohdana Zaleskiego).

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Flisiński, Wanda G., Marja Lebnthal, Łucja Br., Porucznik Olszewski, J. Moszyński, M. Gesundheit, M. Truskier, F. i J. Jezierskie, T. Dybowski, Konstanty L., A. Zapner, W. Ostaszewski, W. Mizerski, A. Korytyński, W. Bełżyński, Helena F., H. Litterer, H. i W. Frommer, Zbigniew M., L. Fleischer.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Współce pod cyfrą 7.—Nadesłane nam zadanie konikowe nie będzie umieszczone.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

Zarząd WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA

Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych

podaje do wiadomości, że na skutek połączenia kopalni „Kazimierz” z drogą żelazną iwangorodzko-dąbrowską, węgiel z tej kopalni wysyłany jest wagonami sześciokotorowymi i dowożony bez przeładunku do wszystkich stacyj drogi żelaznej iwangorodzko-dąbrowskiej, oraz do stacyj sąsiednich dróg żelaznych.

Kopalnia dostawia węgiel swoim kosztem do stacji Strzemieszyce, drogi iwangorodzko-dąbrowskiej, a odbiercy ponoszą opłatę przewozową, oznaczoną w taryfie tejże drogi. Opłata przewozowa do stacji drogi żelaznej iwangorodzko-dąbrowskiej ustanowioną jest: na odległości nie przynoszącej 200 wiorst $\frac{1}{55}$ kopiejki, a na większe odległości $\frac{1}{65}$ kopiejki od puda na wiorstę, a nadto za koszt stacyjny $\frac{2}{10}$ kopiejki od puda, bez względu na odległość. Opłaty przewozowe do stacyj sąsiednich dróg żelaznych widoczne są ze specjalnych taryf drogi iwangorodzko-dąbrowskiej.

O nabyciu węgla zgłaszać się można do zarządu kopalni we wsi Niemce, przez stację Granica, drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, lub do biura Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Jasnej nr 7. 611

CYRK CINISELLI

truppa *Alb. Schumanna*. Codziennie *Wielkie Przedstawienie*. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-mej. (34)

— *P. Adela Wilgocka* udziela *lekcji śpiewu* tak w mieszkaniu swoim na ulicy Marszałkowskiej nr 60, m. 18, jak i po domach prywatnych. (615)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-epietro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Bezpłatna porada lekarska w ambulatoriach przy klinikach w szpitalu Dzieciątka Jezusa:

Profesor doktor Popow, leczy choroby wewnętrzne; przyjmować będzie we wtorki i piątki od 11 do 12.

Profesor doktor Jefremowski, leczy choroby chirurgiczne; przyjmować będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 12 do 1 (15)

— Doktor **Stanisław Zaleski** wyjechał do Żychlina. (584)

— Kob. lekarz dentysta **Olga Schotten**, Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs.1 z gwarancją. (511)

M. H. NEUMARK,

gabinet dentystyczny (jeden z pierwszych w Warszawie), **Tłomackie nr 11**. Zęby sztuczne najlepsze po rs. 2. (515)

609) **Dentysta Rackow**, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

Warszawska lecznica dla zwierząt, (Hoża 64), otwarta od 8 r. do 4 po poł. Porady udzielają się od 8 do 11 r. i od 2 do 4 po poł. (94)

5,000 rs. potrzebne są zaraz na 2 gi numer hipoteki dużego domu w miejsce spleconych 20,000 rs. Oferty w kantorze Kur. Warsz. T. R. 5,000. (610)

Korzystne pomieszczenie.

Potrzebna zaraz suma rs. 10 do 13 tysięcy rs. na 1 y numer warszawskiej nieruchomości, położonej w środku miasta, na której nie ma pożyczki Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Wiadomość u p. Bulewskiego w kancelarii reagenta **Skabiczewskiego**, pośrednictwo wylęcza się. 595

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 3 (15) lutego 1887 roku wprowadzone zostały w wykonanie obniżone zasady dla przewozu cementu w ładunkach pełnych ze stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do Kowna, stacji drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, a mianowicie:

Z Warszawy w-w. transito 60-36 rubli za wagon 600 pudowy.

Z Łaz 84-72 rubli za wagon 600 pudowy.

Z Dąbrowy 86-40 rubli za wagon 600 pudowy.

Z Granicy 86-94 rubli za wagon 600 pudowy.

Z Sosnowie 87-24 rubli za wagon 600 pudowy.

— Poszukuje się żelaznej **kasy ogniotwartej**, większych rozmiarów. Oferty do Bernarda Lauera, Graniczna 10. (597)

— **Łaznia parowa (z kamieni),—Wanny, Pysznic. Kapiele Diana.** Chmielna 13. (348)

Zarząd wystawy higienicznej

podaje do wiadomości, że deklaracje na miejscu przyjmowane będą do 1 marca r. b. w biurze wystawy (ratusz, wydział budowlany), gdzie również przyjmowane będą ogłoszenia do katalogu wystawy. (185)

de St. Marceaux & Co
Reims

Najwytworniejsze Wino Szampańskie
w pierwszorzędnym Składach Win.

Repr. B. Morski & Co.

— **Kefir**, nieoceniony środek w chorobach, gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu do zdrowia, wyrabia **zakład kefirowy aptekarzy Biertümpefa i Gessnera**, dawniej **D-ra Wyszyńskiego**, Aleja Jerozolimska róg Krócezej. (379)

Owi ańczamy niniejszem, iż Fabryka gorsetów
„Marie”
mieszcząca się przy ul. Niecałej Nr 1, w domu Hr. Krasińskiego, niema nic wspólnego z innymi tego rodzaju fabrykami. 167

Do wiadomości.

Leszno 34.

Skład węgla, egzystujący od lat 15, nigdy nie był przenoszony, dziś zaś prowadzony pod osobistym ścisłym nadzorem przez samego nabywcę **M. Stokalskiego**, który interes ten znacznie rozszerzył zaopatrzeniem w wyborowe gatunki węgla, wszelka zatem odstawa uskutecznia się natychmiastowo pod każdym względem akuracnie i po cenach niskich. **Kantor główny, Włodzimierska nr 5. Telefonu nr 100.** (216)

— Na **licytacji zakupione** wyborowe **WINA węgierskie, francuskie, Portery i Koniaki**, sprzedaje tanio **Skład Win A. Kłębrowskiego, róg Marszałkowskiej i Chmielnej nr 107.** (212)

5% Rosyjska Pożyczka Premjowa z 1866 roku. Asekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 3 (15) marca 1887 r. po

kop. 60 od sztuki (prócz stempla k. 10 od każdego dowodu) przyjmują **Maurycy Nelken i S-ka** Krakowskie-Przedmieście Nr 71. NB. Zamiejscowi zechcą nadesłać markę siedmiokopiejkową na porto. (186)

Tytonie tureckie „Enidze” w cenie rs. 3, rs. 4, rs. 5, rs. 6, rs. 8 i rs. 10 za funt. **Tytonie obstalunkowe** mocne i średnie, w cenie rs. 2 i rs. 2.40 k. za funt.

Tytonie do fajki grubo krajane w cenie k. 80, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 44, rs. 2, rs. 3 i rs. 4 za funt, polecają

Kalinowski i Przepiórkowski w Warszawie, hotel Europejski. (169)

Dyrekcja Teatrów warszawskich

na mocy upoważnienia Władzy Wyższej, zamierzając wybudować nowy dom dochodowy na placu narożnym przy ulicy Wierzbowej i Trębackiej, stanowiącym własność tychże Teatrów, ogłasza niniejszem dla architektów krajowych tutejszych i pozamiejscowych konkurs według szczegółowego programu, którego drukowane egzemplarze wraz z planem sytuacyjnym mającej się zbudować miejscowości z oznaczoną na nim linią regulacyjną, wydawane będą zgłaszającym się w tym celu architektom w kancelarii dyrekcji Teatrów w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Całkowity koszt projektowanych budowli nie może przewyższać sumy rs. 320,000.

Ostateczny termin składania projektów konkursowych wraz z zabezpieczowanymi kopertami, zawierającymi nazwiska autorów, oznaczony jest na dzień 10 (22) listopada 1887 r. do godziny 3 po południu według zegara ratuszowego.

Za trzy wybrane przez sąd konkursowy projekty, ustanawia się wynagrodzenie w następującej wysokości:

za projekt uznany przez sąd konkursowy jako pierwszy rs. 800;
za projekt drugi rs. 500;
za projekt trzeci rs. 300.

W Warszawie d. 31 stycznia (12 lutego) 1887 r.

Prezes Dyrekcji, Rada Tajny Senator

Gudowski.

(196) Sekretarz, **A. Smolikowski.**

ZARZĄD

Banku ziemskiego w Wilnie

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż zwyczajne doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów tegoż Banku będzie miało miejsce dnia 21 marca (2 kwietnia) roku bieżącego 1887 o godzinie 7 wieczorem, w lokalu klubu szlacheckiego.

Przedmiotem obrad zgromadzenia będą:

1) Sprawozdania zarządu i komisji szacunkowej za rok 1886.

2) Wniosek zarządu dotyczący rozdziału zysków za rok 1-86.

3) Wykaz projektowanych wydatków Banku w roku 1887.

4) Wybory ustępujących podług ustawy Bankowej członków zarządu komisji szacunkowej i rewizyjnej, oraz deputatów mających być obecnymi przy losowaniu i unieważnieniu listów zastawnych, tudzież ich zastępców.

5) Wniosek zarządu, mający na celu zmianę i uzupełnienie niektórych artykułów ustawy Banku, jako też instrukcji dla taksatorów majątków ziemskich.

6) Propozycja zarządu względem powiększenia kapitału składkowego.

W razie, gdyby to zebranie nie doszło do skutku, powtórne, według paragrafu 84, nastąpi w dniu 18 (30) kwietnia r. b.

Akce albo pokwitowania z przyjęcia takowych do depozytu przez kantory i oddziały Banku państwa, Bank ziemski w Wilnie, Międzynarodowy Bank handlowy w Petersburgu, Bank dyskontowy w Warszawie i Bank handlowy w Rydze, przedstawione być powinny zarządowi nie później jak 7 (19) marca roku bieżącego.

Pełnomocnictwa zaś do głosowania w zebraniu ogólnym składane być mają do 18 (30) marca włącznie. (213)

Wandalin i Ska

Warszawa, Plac Teatralny 11.
Telefonu 121,

Małe Cygara z Liścia Hawańskiego

BRASILIANA } Cena za 100 sztuk rs. 2.
" " " " " " 3.
" " " " " " 4.
" " " " " " 5.

Holanda } Cena za 100 sztuk rs. 3.
El Efecto " " " " " " 4.
Congo " " " " " " 5.
Londres " " " " " " 5.
Regatta " " " " " " 6.

Powyzsze cygara sa prasowane, 1-e za cztery gatunki z obu stron obcinane.
Pakowane tylko po 50 sztuk w oryginalnych pudełkach. (175)

Kasa zaliczeń (Lombard)

przy sali licytacyjnej, Mazowiecka 20 (dawniej Miódowa 10), podaje do wiadomości, iż dnia **16 (28) lutego** r. b. i następnym, od godziny 9^{1/2} rano sprzedawać się będą przez licytację zastawy niewykupione lub nieprolongowane w terminie właściwym. (116)

Fabryka Tabaczna (170)
W. G. PATKANOW
Poleca wyborowe **PAPIEROSY:**
Dubec Prima, Samson Prima, Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen, Desser, Frou-Frou, Kawalerskie i Fantazie w cenie **rs. 1.**

PAPIEROSY:
Korale i Jagódka w cenie **kop. 60.**
TYTONIE:
„Erzerum“ w cenie od **rs. 1 do rs. 12** za funt.

Fabryka Gilz pod firmą „Ożarów”
istniejąca od 1878 roku w Warszawie, przy ulicy Chmielnej nr 10 wprost Belle-Vue, ma zaszczyt donieść, że dla dogodności PP. Składników wyrobów tabacznych i dystrybutorów, zaprowadzoną została komunikacja **telefoniczna nr 179.**
(197) Z uszanowaniem
firma OŻARÓW.

— **5% Pożyczka premjowa z 1866 r.**
Asekurację od amortyzacji przyjmuje
po kop. 50
Kantor Wekslu 198
Karola Gębickiego,
Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego.
Ciągnięcie 1 (13) marca 1887 r.

— Zakład dla syfilitycznych **D-ra Kadlera, Nowy-Swiat 17.** (411)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odenodzą		Przychodzą
	godziny i minuty.		
Warszawsko-Wiedeńska:			
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	935 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5 40 po por
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyzsze pociagi łączą się z drogą Łódzką.)	6	45 wiecz.	9 20 rano
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:			
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2 35 po por
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:			
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1 49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8 — wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:			
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7 38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4 55 rano
Nadwiślańska do Kowla:			
Osobowy	7	50 wiecz.	8 30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10 10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2 10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:			
Pocztowy	5	50 po poł.	11 50 rano
Osobowy	9	30 rano	8 12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.			
Osobowy	2	50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej.			
Osobowy	2	10 po poł.	3 34 popo

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiata,

poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuzkie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie,** poczynszy od wystawnych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce gąsiorki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.
Panom handlującym odstępuje się rabat.

259R

Magazyn Wyrobów Jubilerskich J. LANCINGER (dawniej Konst. Ostrochulski),

Krakowskie-Przedmieście № 5 (pałac Hr. Krasieński).

Poczynszy od dnia 22-go Lutego do dnia 10-go Marca t. r. urzadzają **WY-PRZEDAŻ przedmiotów złotych z kamieniami drogiemi i srebrnych, po cenach do połowy znizonych, t. j. 100% niżej cen zwyczajnych, czyli za realną wartość:**

- 56 sztuk Pierścionków zł. 56 pr. od 1—15 rs. za szt.
 - 14 „ Garniturów „ „ „ Medal., brosz., i p. Koleczyk. od 10—40 rs. za szt.
 - 24 „ Medaljonów „ „ „ z różnemi kamieniami od 6—30 rs. za szt.
 - 10 par Koleczyków „ „ „ „ od 4—20 rs. za parę.
 - 5 sztuk Łańcuszków „ „ „ do zegarków od 12—20 rs. za szt.
 - 8 par Spinek do mankietów. od 4—15 rs. za parę.
 - 12 sztuk Szpilek do krawatów 56 pr. z różnemi kamieniami od 3—15 rs. za szt.
 - 8 „ Bransolet srebrnych 84-ej próby od 1—5 rs. za szt.
 - 40 „ Broszek „ „ „ od 1—10 rs. za szt.
 - 10 „ Medaljonów „ „ „ od 1—4 rs. za szt.
 - 20 „ Różnych „ „ „ od 30 kop. do rs. 1.
- Reperacje wszelkie w zakres jubilerstwa wchodzące, uskutecznią szybko i tanio.
Z poważaniem **J. LANCINGER.**
321R

Przy ulicy Róż Nr 10

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

Dom piętrowy z Ogrodem,

na parterze i piętrze, znajduj się 12 pokoiów, z rozkładem bardzo udogodnionym.—W suterynie 4 izby dla pomieszczenia służby. Do tego stajnia z obszerną wozownią. Wiadomość powziąć można u właściciela przy ulicy Długiej № 46, mieszk. 7, II piętro, od frontu lub na miejscu, każdego czasu. 144

Krawiec i buchhalter

poszukuje zajęcia w magazynie, z czem poleca się pp. Magazynierom. Oferty pod lit. W. W. w Kantorze Kurjera Warsz. 238R

Nagrody rs. 85.

Kupiec 1-ej Gildy, **Jakób Kanel** z Kijowa, udając się z Warszawy do Łodzi, zgubił na Dworcu Dr. Żel. W.-W. pugilares zawierający weksle na jego zlecenie od wystawców: **Abram Kurczek, 6 weksli po rs. 400, razem 2,400** i jeden weksel na rs. 300; **Elias Sołowejczyk,** weksel na rs. 500; **Grafina Balman,** weksel na rs. 300; **Berestowski i Burlein,** weksel na rs. 300; w ogóle na rs. 3,800, oraz gotówką **rs. 15.**—Znalazca zechce zwrócić pod powyższym adresem, za co otrzyma nagrodę rs. 85, gdyż zastrzeżenie poczyniono i weksle żadnej wartości nie mają. 303R

Salon Pieknej Paryżanki

przy ul. Marszałkowskiej № 132,

drugi dom od Świętokrzyskiej. Prawdziwy cud XIX wieku 18-letnia ta osoba wielkiej objętości i piękności kształtów, niezwyklej gracji, obdarzona jest przytem wielką bystrością umysłu. **Waży 375 funtów.** Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, 2-e miejsce kop. 10. 274R

OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 12r

Włóki dobrego Gruntu,

celem wybudowania kolonji, bezwarunkowo z lewej strony Wisły, przy kolei Wiedeńskiej lub Dąbrowskiej, o ile możności pod miastem i blisko lasu i wody.—Oferty wysyłać Mińska gub. lit. S. J. 304



Warszawski Magazyn Żałobny, Przedsiębiorstwo pogrzebowe i Fabryka Trumien

FIJAŁKOWSKIEGO,

Senatorska Nr 32, wprost kościoła,

Telefonu № 134,

posiada na składzie wielki wybór:

Trumien metalowych i drewnianych, bezwarunkowo najlepszych i najtańszych w Warszawie.

Gotowych ubiorów żałobnych i pośmiertnych.

Kapeluszy, Woali, Wienców i t. p.

Podje muje się załatwiania:

Kompletnych pogrzebów od **rs. 25.**

Ekshumacji i przewożenia zwłok, oraz wynajmuje **Wozy do przewożenia zwłok do kościołów i na prowincję, Katafalki, Lichtarze. Kir do wybijania pokojów, Nosze, Poduszki do orderów, Ekwipaże i Karawany miejskie, a do posługi używa własnej służby odpowiednio uliberowanej. 322R**

Nowo-otworzony Magazyn

pod firmą

N O W O Ś Ć,

Bieleńska Nr 8,

sprzedaje za gotowizną lub

NA WYPLATĘ RATAMI

tygodniowemi lub miesięcznemi.

Ubrania męskie, damskie i dziecinne, całkowite i częściowe. Bieliznę damską, męską i stołową, pościel, towary manufakturalne i zegarki.

Meble, urządzenia mieszkań i wyprawy ślubne. Kupującym na wypłatę, sprzedane przedmioty wydają się zaraz przy kupnie; za gotowizną potrąca się procent.

Przyjmują się obstalunki.—Ceny umiarkowane. 323R

Magazyn otwarty codziennie, od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

W WARSZAWIE, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Żyrardowski na Tomackiem N. 1, róg ulicy Bielańskiej.

otrzymały znaczne transporty:

FIRANEK tiulowych i gipiurowych, angielskich, francuzkich i szwajcarskich,

które w nadzwyczaj wielkim wyborze najnowszych deseni, po następujących niskich cenach polecają:

Firanki białe i crème, obszyte taśmą, szerokość: 2, 2½, 2¾, 3 i 3½ łokci.—Cena: 23, 25, 28, 30, 33, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100 do 150 kop. za łokieć.

Firanki białe i crème odpasowane, z trzech stron obszyte taśmą, szerokość: 2, 2½, do 3½ łokci, długość: 5, 5½, do 7 łokci.—Cena za okno: 3.50, 4.00, 4.25, 4.50, 5.00, 5.50, 6.00, 6.25, 6.50, 7.00, 7.50, 8.00, 9.00, 10.00 do 30 rs.

Firanki kolorowe odpasowane, ponsowe, żółte, brązowe, bordeaux, viell'or, ne, wyszywane i drukowane.—Cena za okno: 14.00, 16, 18, 20, 22, 23, 25, 28, 30, 35, 40, 45, 50 do 70 rs.

Firanki etaminowe, bogato haftowane i drukowane, szerokość: 2½, do 3½ łokci, długość: 6 i 6½ łokci, z gipiurami brzegami nicianymi, ręcznej roboty.—Cena za okno: 20, 25, 28, 30, 35, 40, 45 i 50 rs.

Story tiulowe odpasowane, białe, crème i kolorowe, szerokość: 3 i 3½ łokci, długość: 6 do 9 łokci, z aplikacjami, wrabiane i haftowane.—Cena za Stor: 5.00, 5.50, 6.00, 6.50, 6.75, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00 do 30 rs.

Vitrâge tiulowe i muślinowe, białe, crème i kolorowe, szerokość: 5¼ łokci.—Cena za łokieć: 20, 21, 22, 23, 24, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55 i 60 kop.

Vitrâge etaminowe kolorowe, gazowe z haftem, szerokość: 5¼ łokci.—Cena za łokieć: 55, 60, 65, 70, 75, 80 i 85 kop.

Vitrâge odpasowane z aplikacją, białe, crème i kolorowe, szerokość: 5¼ łokci, długość: 4 łokcie.—Cena za parę: 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 18.00 do 25.00 rs.

Przepaski do firanek, białe i crème, po 24, 30, 50, 60, 75 do 1.60 za parę.

Kapy na łóżka tiulowe, białe, crème i kolorowe.—Sztuka: 4.00, 4.25, 4.50, 5.00, 5.50, 6.00, 7.00, 7.50 do 12 rs.

Kapy na łóżka francuzkie gipiurowe niciane, ręcznej roboty.—Sztuka: 20.00, 24.00, 30.00, 35.00 do 50 rs.

Kapy na poduszki francuzkie gipiurowe niciane, ręcznej roboty.—Sztuka: 6.00, 7.50, 8.50, 9.00, 10.00 do 18 rs.

Kapy na jaśki francuzkie gipiurowe niciane, ręcznej roboty.—Sztuka: 1.25 do 3.00 rs.

Serwetki tiulowe dla ochrony mebli (Antimacassar), białe, crème, kolorowe, małe: od kop. 30 do rs. 1.50, większe: od kop. 50 do rs. 4.

Serwetki fantazyjne wyszywane, różnej wielkości, od kop. 50 do rs. 5.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

286R

W dniu 21-szym Lutego, to jest w Poniedziałek,
rozpocznie się w Magazynie Bławatnym

EDMONDA MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

z ubiegłych sezonów: letniego i zimowego.

Wyprzedawane będą:

Materje jedwabne, Adamaszki, Brokatelle, Aksamity w desień, Velvety, Materjały wełniane, Perkale i Satinety francuzkie, Kaftaniki Jersey, oraz kilka tysięcy łokci Resztek materjałów jedwabnych, wełnianych, Satinette, Zefirów i Perkali francuzkich.

Wyprzedaż trwać będzie dni 3.

308r

Warszawska Agentura Stacji miejskich Dróg żelaznych i Żeglugi Parowej.

Sprzedaje bilety i ekspedjuje bagaże tak do stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wied. i Warsz.-Bydgos. jak i do główniejszych stacji dróg zagranicznych.

Osoby podróżujące rannymi pociągami, mają jeszcze tę dogodność, iż w przeddzień wyjazdu, mogą zdać na Stacji Miejskiej swój bagaż i zaopatrzyć się w odpowiedni bilet, tak że zrana nic im nie pozostaje do czynienia jak w ostatniej chwili udać się na pociąg.

Ekspedjuje towary pośpieszne do wszystkich stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wied. i Warszaws.-Bydgosk. jak również do stacji dróg zagranicznych i drogi Iwangrodzkiej, wydając jednocześnie duplikaty frachtowe i talony zaliczeniowe, na ogólnych zasadach przyjętych na drodze Warsz.-Wied. i Warszaws.-Bydgoskiej.

Wysyła towary na wszystkie drogi w Cesarstwie. Towary ubezpiecza od pożaru, zatrąty lub uszkodzenia. Na każde żądanie własnymi furmankami zabiera bagaże i towary z mieszkań lub składów. Co do telefonów można takowemi każdej chwili się posłużyć, dać znać do stacji a natychmiast dyrekcja takowej wysyła furmanki po rzeczy, ekspedjuje na kole i odsyła do mieszkań kwit bagażów i bilet pasażerski.

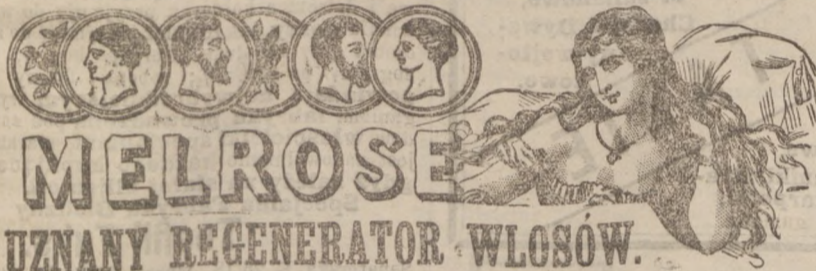
Zajmuje się opakowaniem wszelkich towarów. Odbiera towary ze wszystkich dworców dróg tutejszych. Reekspedjuje takowe lub dostarcza do mieszkań i t. d.

272R

Hotel Europejski w Warszawie.

Telefonu Nr 515.

Filja na Nalewkach Mr 28—30, dom p. Feinkinda.



MELROSE UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1.

9R

Zabezpieczenie bytu wdów po śmierci mężów.

(Pensja dla wdów).

Przykład: Mąż mający 35 lat wieku, pragnąc na wypadek swej przedwczesnej śmierci zabezpieczyć byt żonie liczącej 28 lat życia, zawiera ubezpieczenie z tym warunkiem, aby po jego śmierci żona do końca życia swego otrzymywała pensję w kwocie rs. 600 rocznie.

Za ubezpieczenie takie należy płacić Towarzystwu Ubezpieczeń «ROSSJA» rs. 44 kop. 1/2 kwartalnie.

Bliższe szczegóły znaleźć można w odpowiednich broszurkach wydawanych i wysyłanych na żądanie bezpłatnie, przez Główny Zarząd w Petersburgu (Wielka Morska № 13), przez Jeneralną Reprezentację (w Warszawie, M. rszalskowska № 144), oraz przez Agentów we wszystkich miastach Królestwa.

257R

Z powodu zwinienia interesu odbywa się

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

po cenach nadzwyczajnie niskich,

mebli drobnych, luster, obrazów, różnych wyrobów galanterijnych etc.,

w Sali Licytacyjnej Prywatnej,

ulica hr. Berga Nr 6, drugi dom od Mazowieckiej. 231r

S Y F O N Y

systemu François jak i Lachapell'a, znane ze swojej dobroci, o wypróbowanem do 15 atmosfer, najlepszem kryształowem szkłem, po cenach przystępnych sprzedaje

M. LANDY i S-ka,

ulica Leszno Nr 51 (53) w Warszawie.



ODDZIAŁ BIURA TECHNICZNEGO

KUKSZ & LUEDTKE,

poleca nowo-otworzony

Skład wyrobów gumowych i środków opatrunkowych

w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej Nr 5.

Wielki wybór wszelkich wyrobów gumowych chirurgiczno-lekarzkich.

Pończochy elastyczne jedwabne i bawełniane.

Płótna gumowane i Wyksatyna na podkłady dla chorych i dzieci.

Irrygatory, Klizopompy, Szpryki wszelkiego rodzaju, Kafreszissery i t. p.

Środki opatrunkowe jak Gazy i Waty w najlepszym gatunku.

Palta nieprzemakalne gumowe i kortowe dla Pań, Panów i służby.

Wyżymaczki angielskie i amerykańskie.

Kalosze, Piłki i Zabawki gumowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

267r

Mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

Główny Skład fabryki mojej

PRAWDZIWYCH BRONZÓW FRANCUZKICH,

przy ulicy Czystej Nr 6.

ARTYSTYCZNE WYKOŃCZENIE!

Wielki wybór! Ceny fabryczne!

Z poważaniem

EDOUARD COQUI.

Świeży transport towarów.

278

EDOUARD COQUI, Czysta № 6.

EDOUARD COQUI, Czysta № 6.

ŻADNE

lekarstwo przeciwko cierpieniom płucnym nie uzyskało tak zasłużonego uznania jak ciasto i syrop Nafé Delangrenier'a.

Wziętość swoją winne są:

1^o Swojej wyższości i doświadczonej skuteczności potwierdzonej przez lekarzy wszystkich szpitali paryskich, w katarach, w cierpieniach oskrzeli, w podrażnieniu płuc gardła.

2^o Swojemu składowi, którego główną częścią jest Nafé arabskie (Hibiscus esculentus de Linné), owoc obojętnej natury nie mający żadnej łączności z częściami składowymi innych pektoratów.

3^o rozbiorem chemicznym fakultetu paryskiego, wykazującym że nie zawierają ani opium, ani żadnych soli opiumowych jak morfina lub kodeina; dla tego też mogą być z dobrym skutkiem i z wszelkim spokojem używane przez dzieci w razie kaszlu lub koklusu.

Otóż te właśnie przymioty autentyczne będą wiarygodne i zaufanie lekarzy i publiczności do ciasta i syropu Nafé; tych przymiotów żadne lekarstwo pektoralne dawniejsze lub nowsze nie posiada.

Znajdują się we wszystkich aptekach Warszawskich i Cesarstwa.

Kantor Transportów

ARNOLDA ROZENFELD,

istniejący przy ulicy Nalewki Nr 13,

otworzył osobny oddział pakowania mebli, luster, fortepianów, szkła i innych kosztownych przedmiotów, za uszkodzenie których odpowiada. — Wszelkie polecenia wykonywają się punktualnie, po cenach bardzo umiarkowanych. 296R

MAGAZYN

KAROLINY BENJAMIN,

przy ulicy Niecałej Nr 8.

poleca:

326R

Koronki, Wstążki, Woalki, Koronki, Tiule, Negliżki, Żaboty, Hafty, Rękawiczki jedwabne w różnych kolorach, Gorsety, Hałki kortowe i włóczkowe, Kafetanki, Koszulki, Pantofle filcowe, Kamazze kortowe i włóczkowe, Chustki, Szale, Okrycia «Sortie de bal», Chustki jedwabne, Parasole, Szelki, Podwiązki.

Instytut Rolniczy Uniwersytetu Lipskiego.

Początek semestru letniego oznaczony na 19 Kwietnia. — Program i plan studiów, udziela dyrektor instytutu. 324R

Tajny Radca Dworu, Prof. Dr. Blomeyer.

Piotr Sliżyński
udziela lekcji tańców salo-
nowych u siebie w domu, jakoteż po domach
prywatnych i pensjach, sposobem najkrót-
szym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu
tańców najpotrzebniejszych.—Adres: ul. Pi-
wna № 15, za kościołem po-Augustjańskim,
w domu Sochaczewskiego. 320

Nowo-otworzona Filja 233R

Robót dzietowych

ręcznych,

ANTONINY SWIECKIEJ,

ulica Niecała № 8, w sklepie wyrobów
włóczkowych W-iej Karoliny Benjamin.

Ostrzeżenie.

W niektórych drobnych Warszawskich
handlach imitujących perfumeryjne wyroby,
pojawiło się fałszowane **Mamontowe my-
dło**, które w niedokładności wyrobu i przy
mieszek okazało się nazbyt dalekiem od do-
broczynnych następstw, które misie cieszy
oddawna ten renomowany wyrób. Zwolen-
nicy taniego kupna powodowani zawodem,
adresowali swoje zażalenia do mnie jako
przedstawiciela firmy wyrobu **Mamonto-
wego mydła**.— Okoliczność ta zmusza
mnie ochraniając interes fabrykanta i na-
próżne wydatki kupujących uprzedzić pu-
bliczność, że tylko te Mamontowe mydło
jest prawdziwym, na okładce którego będzie
podpis złotym atramentem. Dobrzański Skład
główny, Perfumerja Dobrzańskiego, Krakow-
skie-Przedmieście № 7. 302r

HANDEL KOLONIALNY

win i farb, do sprzedania w mieście gu-
bernjalnem, wartości około 15,000 rs.—
Wiadomość: w składzie win **PP. Simon
i Stecki** na Krakowskim-Przedm. 327R

Do sprzedania w Hotelu Polskim



OGIER

siwy, lat 4, wzrostu 2 arszyny 2 1/2, werszki,
czystej krwi arab, zdalny do rozplodu i
użytku. 315

Oświadczam niżej podpisany, że
udzielną przez niego plenipotencja
dnia 16 Września 1886 r. przed rejentem
Wielm. Samkoskim do zarządu dóbr Mizer-
ki pow. Sochaczewski położonych Mejerowi
Friedmanowi alchem sporządzonym w Ksie-
dze wieczystej tychże dóbr w dniu 1 (13)
Listopada 1886 r. w całej osnowie odwoła-
ną została, o czem podaje się do wiadomo-
ści osób trzecich, aby nie wchodzili w żadne
interesa z rzeczonym Friedmanem tyczące
się dóbr Mizerki, te zaś osoby które dotych-
czas w złej wierze działając wspólnie z Fried-
manem przyczynili się do zniszczenia dóbr
Mizerki pociągnięte będą z nim Friedmanem
do odpowiedzialności sądowej. Józef Na-
wowski. 319

Z powodu wyjazdu sprzedaje się całe
urządzenie gospodarze

meble, łóżka z materacami, kołdry jedwa-
bne, palto letnie, jesiennie i zimowe elko-
we z sobolowym kołnierzem, czapka bobro-
wa, palto wataowane dla inżynierów komu-
nikacji lądowej. Obejrzeć można od godz.
1-iej do 4-iej, ulica Marszałkowska № 108,
mieszkania 15. 317

Bukieciki

do przypięcia dla Pań i Panów,
z Zakładu Ogrodniczego

BRACI HOSER,

przygotował na wiecior dzisiejszy

S. CWAJGBAUM,
Wierzbowa № 7, dom Brajbisza.

Telefonu № 279. 320R

Reprezentacje

znacniejszych firm w zakresie branży me-
talicznej i odpowiednie starania handlowe
przyjmują na Petersburg i okolice

GEORG DÜNTZ,

w Petersburgu. Wasil. Ostrow 8, linja № 11,
Dobre referencje. 325R

BIURO TECHNICZNE W. KAMIENSKI

róg Alei Jerozolimskiej i ul. Kruczej Nr 49,

wykonywa wszelkie roboty w zakres kanalizacji i wodociągów wcho-
dzące, w domach prywatnych, fabrykach, hotelach, szpitalach i innych
budynkach publicznych, podług nowego systemu przyjętego przez Za-
rząd miejski, wyrabia potrzebne do tego plany i wyjednywa ich zatwier-
dzenie przez właściwe Władze.

Biuro przyjmuje gwarancję za dobroć i dokładność roboty, przy
cenach umiarkowanych i możliwie dogodnych warunkach wypłaty. 232R

Meble żelazne, Pościel gotowa, Pierze,
Puch, Kołdry watowe, bajowe,
pikowe, wełniane,
Sławuckie.

TANIE

Perkale,
Madapolamy,
Kreas, Imlety,
Purpur,
Drelich.

Rzeczy po-
drożne, Kufry po-
drożne, Podusz-
ki safianowe,
Chodniki, Dywa-
ny wojo-
kowe.

TANIE

Bielizna męzka.
Prześcieradła gotowe,
Ręczniki, Kalesony, Kaftanki, Kra-
waty, Szelki, Spinki, Skarpetki,
Kołnierzyki i Mankiety gumowe.

265R

„Tani Sklep różnych towarów L. APPELBAUMA.”
Królewska № 39, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost Giełdy, w domu gdzie był
dawnej Zarząd Telegraficzny, pod firmą:

Wielki
MEDAL
Srebrny.



Warszawa
1885.

KOPALNIA WĘGLA „JAN” F. ŁAPIŃSKIEGO W DĄBROWIE.

Obecnie eksploatuje do 3,000 korcy Węgla dziennie, a przy zbudowaniu Sortowni i
Pfczki mechanicznej, zaszczycona na Wystawie w 1885 r. w Warszawie Wielkim Meda-
lem srebrnym za ulepszenia i urządzenia na kopalni, produkuje Węgle Grube, Kostkowe
№ 1-szy (grubsze, do kuchni i pieców używane); Kostkowe № 2-gi Orzechowe i Kaszko-
wate, wszystkie mechanicznie sortowane, za pomocą wody oddzielane na płucze od ka-
mienia, szufu, piasku i t. p. części niepalnych, a jako niepozostawiające żadnej Szlaki
(zuzła) na rusztach, uznane za najlepszy i najtańszy opał do Fabryk, Cegielni i t. p. Za-
kładów.

Zamówienia na Węgle z Kopalni „Jan”, tak do Warszawy, jak do wszystkich Sta-
cyj Dróg Żelaznych po prawej i lewej stronie Wisły położonych, od największej ilości, do
pojedynczego Wagonu, a w Warszawie na korce, przy obniżeniu cen, stosownie do ilości
zamówionych Węgla, przyjmuje Kantor Główny F. Łapińskiego w Warszawie, ulica
Jerozolimka № 63 i Zarząd Kopalni „Jan” w Dąbrowie. 201r

LISKOW & THIEN Inżynierowie,

Warszawa, Senatorska 32—Łódź, Kolejowa Nr 1360

Instalują z związku z fabryką Maszyn Dynamo-Elek-
trycznych, Lamp i Aparatów **S. SZUKERTA,**
w „Nurenbergu” urządzenia

ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO

wszelkiego rodzaju i w każdym zakresie, jako

Urządzenia dla platerowania, galvano-
plastyki i przenoszenie sił (Kraftübertragung).

Polecają się dostawienia:

Gazowych i Naftowych Motorów z gwarancją
konsumpcji gazu i nafty.

Maszyn parowych wszelkiej konstrukcji
do 500 koni siły, z gwarancją konsumpcji pary.

Maszyn pomocniczych do obróbki drzewa
i żelaza, jako też Maszyn wszelkich wcho-
dzących w zakres przemysłu pod gwarancją.

Kotłów parowych różnych systemów z naj-
lepszego materiału i roboty. 263R

Plany i Kosztorysy franco i gratis na żądanie.

Ceny możliwie niskie, warunki przystępne.
Telefon 176.

Ceny możliwie niskie, warunki przystępne.
Telefon 176.

DO SPRZEDANIA:

1500 cent. siana,
500 cent. słomy,
20 krów młodych mlecznych, ty-
leż jałowic, w majątku **Dębica**, od
stacji kolei Terespońskiej **Łuków**, 4-y
godziny drogi, poczta Kock. 328R

Najtaniej BIELIZNA

nie mając sklepu od frontu lecz miesz-
cząc takowy razem z pracownią, jestem
w możności robienia wszelkich usług
w sprzedaży moich wyrobów, a miano-
wicie: koszule męzkie z madapolamu,
webowe gorsy, podwójne bocзки, po rs. 1
kop. 50, z szyrtingu, z cienkimi gorsami,
kołnierzami i mankietami, po rs. 1; nocne
koszule z tegoż materiału po kop. 75
i t. d., koszule damskie z madapolamu,
z koronkami po rs. 1; z szyrtingu ubiera-
ne, po kop. 80; majtki damskie, po
kop. 60; kaftany po kop. 75; przeście-
radła na materace 2 1/2 szerokości, 3 1/2
łokcia długości bez szwu, po kop. 70; ręcz-
niki białe w rozmaitych deseniach, po
kop. 30; 12 serwat deserowych kanwo-
wych, za kop. 90 i t. d. nadio znajdu-
je się na składzie duży wybór goto-
wej Bielizny płóciennej, białystowej, z ma-
depolamu, perkalu, półpłótna, dziecinna Bio-
lizna dla nowonarodzonych, wyprawki, su-
kienki do chrztu, kołdry tybetowe, atlaso-
we i dziecinne kolderki; przyjmuję do wsta-
wiania gorsy, jak również przyjmuję do zna-
czenia gotyckie dwie litery po kop. 4, mo-
nogramy po kop. 7 1/2; robota i fasony od-
powiadają najwybredniejszemu wyma-
ganiom; fabryka prowadzona pod zarzą-
dem właścicieli specjalistki, staraniem
jest zadowolenie każdego kupującego,
gdzż zależy na stałej klienteli.

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w po-
dwórzu, na parterze. 292

Oryginalne tylko z poniższą
marką.



NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miódowo-Zielisty
i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.
w WROCŁAWIU.

Świadcstwo dra G. W. Wignera
w Londynie:

Wypróbowałem działanie Ekstraktu
słodowego miódowo-zielistego, jako
środka specjalnego w kaszlu, zapalu
organów gardłowych i t. p. i przeko-
nałem się, że tenże składa się ze
słodu, miodu i różnych roślin, które
wywierają silniejsze działanie przy
leczeniu kaszlu i bronchitis aniżeli
zwycajny ekstrakt słodowy. Smak
ma przyjemny z powodu miodu, który
będąc sam przez się ingrediencją po-
żyteczną, neutralizuje niemiły smak
ziół.

Ślód spreparowany jest bar-
dzo starannie i nie zawiera żadnych
szkodliwych pierwiastków.

London, d. 7 Kwietnia 1880 r.

Prof. Dr G. W. Wigner.

Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 1
kop. 40. Karmelki 30 i 50 kop.
Opakowanie i przesyłka liczą się
oddzielnie. Skład główny dla Rosji w
Petersburgu u W. Auricha, Stre-
mienna № 4, w Warszawie u L.
Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok
kościółka PP. Kanoniczek. 13R

Specjalista

w fachu administracyjnym lasów,
obecnie pracujący w Królestwie, u pierwszo-
rzędnych zagranicznych kupców i zarządza-
jący samodzielnie wszelkimi ich interesami,
tak zakupieniem jak i sprzedażą, pracu-
jący w tej branży od lat piętnastu, posia-
dający chlubne świadectwa, oraz opinie naj-
większych zagranicznych domów handlo-
wych, poszukuje odpowiedniej posady. Bli-
sza wiadomość pod adresem: **Herman
Imych w Częstochowie, (pierwsza
Aleja. 244R**

